

Jak dwa pokoje z kuchnią dla obywatela Wiesława Gąsiorka rzuciły klub do drugiej ligi

maciej · 14 grudnia, 2022



6 maja 1914 roku to początki sekcji tenisowej Warty. Jednak największy rozkwit i sukcesy klubu przypadają na lata 60. XX wieku, kiedy w „zielonych” barwach startowali Józef Piątek i Wiesław Gąsiorek. Mało kto jednak wie, że rok 1967 był dla działaczy i tenisistów Warty ciężką próbą. Polski Związek Tenisowy nieoczekiwanie zawiesił Gąsiorka w prawach zawodnika. Wynikiem zamieszania było wycofanie zespołu z dalszych rozgrywek. A zaczęło się od... dwupokojowego mieszkania przy ul. Poranek w Poznaniu.

Szczyt marzeń: ciepła woda

W okresie największego rozkwitu i sukcesów sekcji Warty w latach 60., kiedy startowali Józef Piątek i Wiesław Gąsiorek, klub miał skromną bazę tenisową. Dysponował tylko jednym kortem pełnowymiarowym z małym barakiem, w którym się przebierano. Warunki były, rzecz ujmując eufemistycznie, surowe. Kiedy w 1962 r. uruchomiono łaźnię na kortach, żartowano, „że jednym z największych osiągnięć pozasportowych sekcji były natryski z ciepłą wodą.” Mimo to na kortach panowała wspaniała atmosfera, był zapał do gry, chęć rywalizacji i zwycięstwa. Widoczna poprawa warunków nastąpiła dopiero w 1975, kiedy wybudowano siedem kortów przy ul. Droga Dębińska (wtedy Bema), a w 1979 r. uruchomiono nowoczesne zaplecze socjalne, o jakim wówczas nie jeden klub w Polsce mógł marzyć. Niestety, nie poszło to w parze z wynikami, jakie osiągalni zawodnicy Warty w latach 80.

 **YONEX**

Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE



Zmiana decyzji władz Warty Poznań

Klub Gąsiorka uratowany!

Warta Poznań będzie miała nadal sekcję tenisową! Obradujący w poniedziałek zarząd poznańskiego klubu anulował swą poprzednią decyzję. Wielkie znaczenie dla uratowania sekcji wielokrotnych mistrzów Polski miała pomoc władz sportowych województwa, władz miejskich i związków zawodowych. Jak powiedział prezes klubu mgr inż. Andrzej Sobczak: „duży wpływ na zmianę decyzji miały również rozmowy z władzami, które...

Po poniedziałkowej naradzie, w której uczestniczyli m. in. przewodniczący WKRFiT, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Sportu i kierownik Zarządu Okręgowego Związku Zaw. Metalowców działacze Warty mieli bardzo zadowolone miny.

— Otrzymaaliśmy zapewnienie o pomocy dla sekcji naszego klubu ze strony władz miasta i związków zawodowych — powiedział sekretarz generalny Warty. Antoni Strugański. Nie tylko tenisowej. Najbliższym czasie — prowadzić będziemy rozmowy na temat konkretnych posunięć. Już dziś jednak wiadomo, że otrzymamy środki nie tylko na bieżącą działalność sekcji, ale również na rozbudowę...

Artykuł z lokalnej prasy o Warty Poznań. Rok 1973.

M2 a sprawa polska

W statystyce tytułów zdobytych przez zawodników Warty Poznań prym wiedzie Wiesław Gąsiorek. W swej karierze sportowej 21 razy zdobył tytuł mistrza Polski, cztery razy tytuł międzynarodowego mistrza Polski w grze pojedynczej, raz w grze podwójnej i w mikście. W halowych mistrzostwach Polski w grze pojedynczej dwukrotnie sięgał po złoty medal, a w grze podwójnej siedmiokrotnie. O wicemistrzostwach kraju nie wspominając.

Form Follows *Fun*

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

 **YONEX**



Rok 1968. Wiesław Gąsiorek zdobywa po raz czwarty Międzynarodowe mistrzostwo Polski w Katowicach.

Wygłąda to pięknie, ale kiedy Wiesław Gąsiorek grał, nie zawsze było z górki. Warta, jeden z najsilniejszych klubów tenisowych w Polsce, w 1967 r. miała bardzo duże szanse na zdobycie mistrza Polski. Jednak we wrześniu Polski Związek Tenisowy nieoczekiwanie zawiesił Gąsiorka w prawach zawodnika. Wynikiem zamieszania było wycofanie zespołu z dalszych rozgrywek.

A zaczęło się od... dwupokojowego mieszkania przy ul. Poranek. Ośmiokrotny mistrz Polski otrzymał z „Ceglorza”, w którym był zatrudniony, przydział na mieszkanie. Przeprowadzka była logistyczną akrobacją. Gąsiorek miał przenieść się do lokum, które jakaś rodzina zwalniała, przeprowadzając się do innego, a do jego mieszkania wprowadzała się inna. Wszystko w tym samym czasie. I pech chciał, że akurat w tym dniu zaplanowano wyjazd reprezentacji Polski na międzynarodowe mistrzostwa Rumunii. Może afery nie byłoby, ale Gąsiorek zawiadomiony został o wyjeździe... dzień przed zawodami i dzień przed przeprowadzką.

1 września goniec zakładowy biegał po korytarzach Zakładów „H. Cegielski” krzycząc: – Telefon z Warszawy do Gąsiorka!



Rok 1966. Mecz Pucharu Davisa Polska – Brazylia. Jedyny zwycięski mecz to zasługa Wiesława Gąsiorka w konfrontacji z Thomazem Kochem.

Chwilowo go nie było, więc goniec treść rozmowy przekazał później. A dzwonił trener reprezentacji i zawiadamiał, że następnego dnia Wiesław Gąsiorek ma wyjechać na turniej do Rumunii. Mistrz odtelegrafował, że z ważnych powodów rodzinnych nie pojedzie. A poza tym PZT nie zwrócił się do „Ceglorza” o zwolnienie Gąsiorka z pracy. No i zaczęło się...

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Bardzo szybko obywatel Gąsiorek otrzymał z PZT pismo, w którym powiadomiono go o zawieszeniu i pozbawieniu praw reprezentowania kraju do końca roku. Działacze klubu, oburzeni niesprawiedliwym potraktowaniem zawodnika, wycofali drużynę z rozgrywek i w efekcie Warta – niedawny mistrz Polski – spadła do II ligi. Gąsiorek mówił wtedy poznańskim mediom: – Czy ludzie ze związku nie wiedzą, co to jest mieszkać na 16 mkw z dwójką małych dzieci?!

Widocznie nie wiedzieli, ale rok później władze związku, po licznych protestach, postanowiły dopuścić zespół do rozgrywek ligowych...

Piotr Gąsiorek



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/jak-dwa-pokoje-z-kuchnia-dla-obywatela-wieslawa-gasiorka-zrzucily-klub-do-drugiej-ligi/>